

Witam Was w kolejnym tygodniu pracy zdalnej☺

Zbliżają się wakacje dlatego w tym tygodniu porozmawiamy sobie o lecie.

Dzisiaj zaczniemy od zabawy „Spacer”.

„Spacer” – zabawa dramatowa.

Dziecko powtarza za rodzicem: *Idziemy przez las*. To zdanie dziecko wypowiada cztery razy na różne sposoby: jak człowiek przestraszony, szczęśliwy, smutny, zdziwiony. Rodzic mówi: *Idziemy pod górę. Tu spotykamy kota* (dziecko przeciąga się jak kot) *i bociana* (staje na jednej nodze, ręce w bok). *Schodzimy ze stromej góry na plażę z rozgrzanym piaskiem. Przechodzimy po kamieniach przez rzekę. Tu kładziemy się na plecach i ogrzewamy się w letnim słońcu..*

„Kolory lata” – zabawa dydaktyczna.

Rodzic pyta: *Jakie są kolory lata? Dlaczego?* Dziecko podaje nazwy kolorów, i mówi, z czym (co jest związane z latem) każdy tych z kolorów mu się kojarzy. Rodzic rozkłada zdjęcia: kwiatu i liści lipy, liści brzozy brodawkowatej, kwiatu i liści akacji, liści maliny z owocem, liści aronii z owocem, igieł jałowca z owocem, liści mięty, babki lancetowatej, mniszka lekarskiego. Prosi dziecko, aby nazwało kolory na zdjęciach. *Jakiego koloru jest najwięcej na zdjęciach?*

Liść i kwiat lipy



Liść brzozy brodawkowatej



Kwiat i liść akacji



Liść maliny z owocem



Liść aronii z owocem



Igły jałowca z owocem



Liść mięty



Liść babki lancetowatej

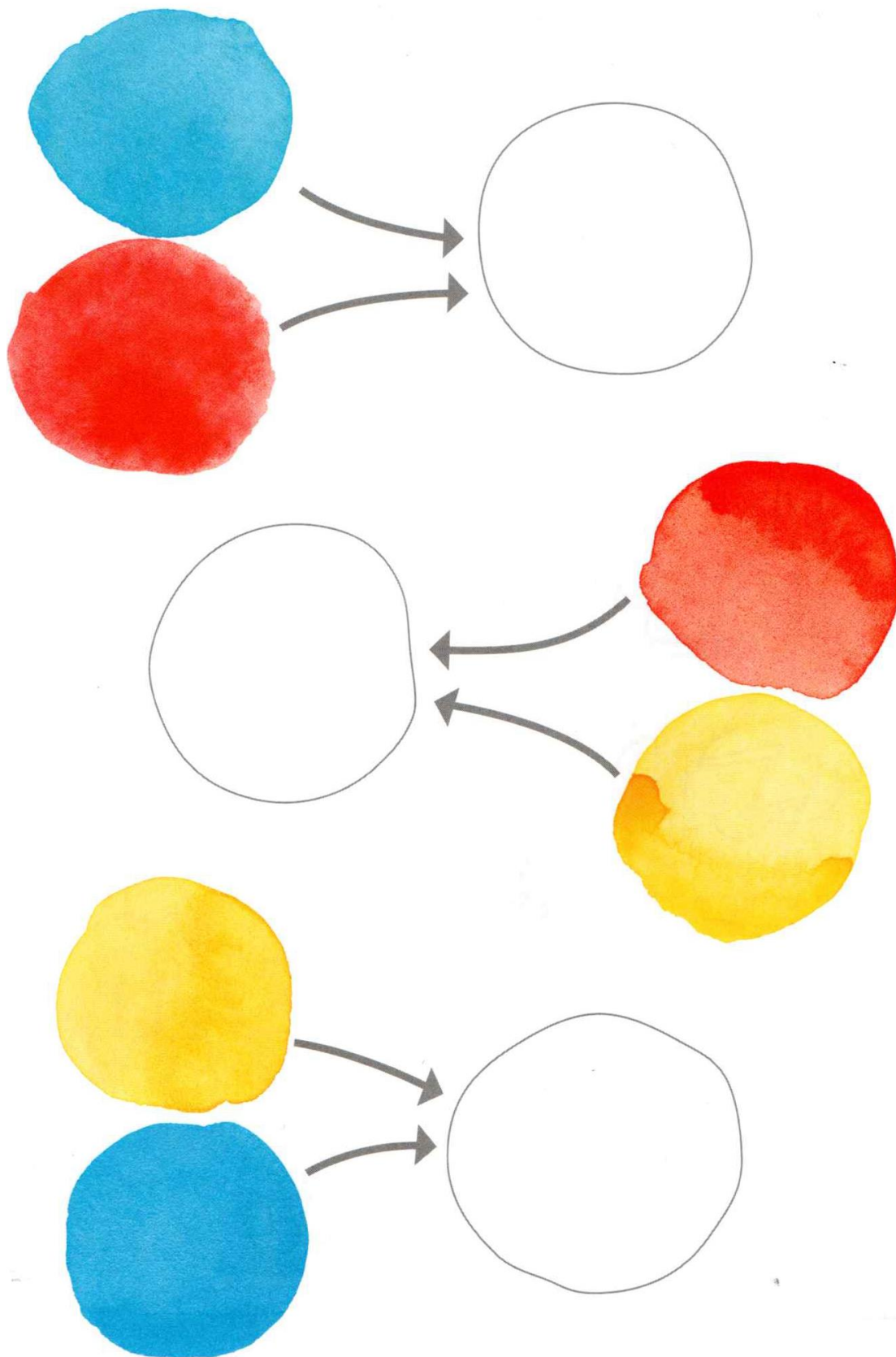


Liść mniszka lekarskiego



„Malowanie kolorów lata” – karta pracy

- Wymieszaj wskazane kolory i pomaluj plamy. Jakie barwy powstały? Powiedz, czy powstałe barwy kojarzą ci się z czymś ciepłym, letnim czy zimnym.



A teraz jeżeli macie ochotę możecie, utworzonymi przez siebie kolorami, namalować z barw podstawowych przyrodę latem.

„Rośliny mogą leczyć!” – posłuchajcie opowiadania *Letnie opowieści – rośliny na mojej działce*.

Letnie opowieści – rośliny na mojej działce

Małgorzata Szczęsna

Gdy rozpoczyna się lato, wszyscy jedziemy na działkę: rodzice, siostra, brat, babcia Asia, pies, żółw, papugi i ja. Mieszkamy wtedy w pięknym miejscu – z jednej strony las, z drugiej łąka, blisko wieś i rzeczka. Na naszej działce rośnie dużo brzoź, sosen, jałowców, krzewów aronii i ziół. Żółw ma tu swoją zagrodę, aby mógł swobodnie poruszać się i jeść, co chce. Papugi przeprowadzają się z małej klatki do przestronnej woliery, którą zrobił tatuś. Piesek biega jak szalony, sprawdza wszystkie swoje miejsca i zaznacza teren.

My zajmujemy się wypakowywaniem, układaniem, wietrzeniem, wieszaniem hamaków, huśtawek. Mati i Karinka, czyli moje rodzeństwo, wożą z górki świeży piasek do piaskownicy, a ja myję zabawki i pomagam ustawić zjeżdżalnię.

Rano budzi mnie śpiew ptaków i cudowny zapach kwiatów i innych roślin. Wszyscy śpią, tylko babci łóżko puste. Wybiegam przed dom i widzę babcię Asię przytuloną do drzewa.

- Dzień dobry babciu, co robisz? – podbiegłam, by dać całusa mojej kochanej babci.
- Cześć Aduniu! Przytulam się do brzozy. Nie wiesz, że rośliny leczą?
- Wiem, czasem piję ziółka z apteki. Ale przytulanie do drzewa?!

– Czytałam o tym i wierzę, że brzoza da mi dużo siły, radości i zdrowia. Nie będą mnie bolały nogi. Po całym roku w mieście muszę się odnowić.

– Mamo, nie przytulaj się tak długo, bo wysiesz z brzozy wszystkie soki i drzewa nam powysychają – żartuje tata i przeciąga się na progu domu.

- Babciu, a czy to tylko brzoza tak leczy?
- Najlepiej działa na człowieka brzoza, lipa i sosna. – Babcia zamyka oczy, policzkiem dotyka kory, rękami oplata pień drzewa.
- Aduniu, przynieś mi parę listków mięty i dziesięć jagód jałowca, tych starych, pomarszczonych! – woła mama przygotowująca śniadanie.

Prędko zrywam jasnozielone listki mięty, płuczę i wrzucam do dzbanka z wodą i cytryną. Ranek jest bardzo ciepły i taki napój nas orzeźwi. Ale po co mamie te kulki jałowca? Niosę je do kuchni i patrzę, jak mama rozgniata je, dodaje innych przypraw i posypuje mięso.

- Mamo, po co dajesz jałowiec do jedzenia?
- Roztarte jagody jałowca i inne przyprawy poleżą z mięsem kilka godzin. Potrawa będzie pyszna, pachnąca i lekkostrawna, czyli po zjedzeniu jej nasz brzuszek będzie lekki.

Po śniadaniu idziemy nad rzeczkę. Bierzymy koc, napoje, ciasteczka i ręczniki. Idziemy przez las sosnowy. Jak tu pachnie! Mama każe nam stanąć i wymienić powietrze w płucach. Ale to jest przyjemne!

Rozkładamy koc na miękkiej trawie nad rzeczką. Mateusz schodzi na brzeg i wkłada jedną nogę do wody.

- Brrr! Nie wchodzę, za zimna!
- Karinka bierze mnie za rękę. Wbiegamy do wody, rozbryzgując ją.
- Może zrobimy skocznię i poskaczemy z niej do wody!

Bierzemy się do pracy. Mateuszowi spodobała się ta zabawa i dołącza do nas. Oczywiście! On skacze najdalej. Po pikniku na kocu wracamy na działkę. Biegnę przodem, by jak

najszybciej opowiedzieć o wszystkim babci. Nagle potykam się o korzeń i upadam na rozbitą butelkę.

– Łał, Łał – krzyczę rozpaczliwie, widząc ciekącą krew po kolanie. Tata podnosi mnie, czyści ranę, polewając wodą z butelki.

– Musimy cię nieść. Ale co zrobić, by zatamować krew?

Mama zrywa liście rosnące przy drodze. Przeciera je, przemywa wodą, rozgniata, aż puszczają sok i przykłada mi do rany.

– Co... to... jest? Nie... będzie... szczypać? – łkam.

– Aduniu, uspokój się, to liście babki. Zaraz przestanie ci lecieć krew. Rana się oczyści i szybko zagoi.

Na działkę niosą mnie na zmianę – tata i na zrobionym z dłoni krzeselku Mateusz i Karinka. Mateusz całą drogę żartuje:

– Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała!

Naprzeciw nas wybiega zaniepokojona babcia.

– Co się stało?

– Skaleczyłam się, babciu!

– Dobrze, że przyłożyli ci liść babki. Jutro, Aduniu, będziesz jak nowa! A teraz napij się soku z aronii, który zrobiłam poprzedniego lata. Zaraz uspokoisz się i wzmocnisz!

Wypijam soczek, choć jest trochę cierpki. Kładę się w hamaku i, patrząc na lekko poruszające się, maleńkie listki brzozy, zasypiam.

Pierwszy dzień tego lata na działce był dla mnie pełen wrażeń. Postanowiłam, że codziennie będziemy zbierać śmieci, które wyrzucają ludzie do lasu. Przynajmniej tu, koło mojej działki, będzie bezpieczna okolica od stłuczonych butelek.

Pytania do tekstu:

Gdzie Ada spędzała początek lata?

Kto pojechał tam z dziewczynką?

Jakie prace wykonywali po przyjeździe na działkę?

Co robiła babcia? Dlaczego?

Dokąd rodzina poszła po śniadaniu? Co tam robili?

Co się stało, gdy wracali na działkę?

Co zrobiła rodzina, by pomóc Adzie?

Rodzik po kolei pokazuje dzieciom zdjęcia przedstawiające rośliny występujące w opowiadaniu.

Rodzik opowiada dziecku, w jaki sposób stosuje się daną roślinę

Liść i kwiat lipy - Lipa ma liczne właściwości zdrowotne, w ziołolecznictwie wykorzystuje się kwiaty i liście tego drzewa. Napar z kwiatów lipy obniża gorączkę. Z kolei herbata z liści łagodzi ból gardła i ułatwia zasypianie. Dodatkowo liście lipy są jadalne i bardzo smaczne, dzięki czemu znalazły zastosowanie w kuchni.

Liść brzozy brodawkowatej – wzmacnia układ odpornościowy, poprawia kondycję skóry, włosów i paznokci.

Kwiaty akacji - pomagają w zwalczaniu stanów zapalnych, leczeniu bólu brzucha, bólu gardła oraz niestrawności żołądkowych. Liście akacji są trujące.

Liść maliny - wykazuje działanie wspierające podczas przeziębień i infekcji wirusowych, herbata z liści malin obniża gorączkę

Liść aronii z owocem- zapobiega wielu chorobom, wzmacnia odporność organizmu,

Igły jałowca z owocem – wykorzystuje się go w leczeniu przeziębień, oraz wielu chorób. Przy infekcjach, którym towarzyszą uczucie zatkanego nosa oraz kaszel, zastosowanie mają inhalacje z olejkiem jałowcowym. Owoce jałowca często są wykorzystywane w kuchni jako przyprawa do wielu dań.

Liść mięty – stosuje się go przy braku apetytu. Wykorzystywany bywa do inhalacji w łagodzeniu objawów przeziębienia i grypy. Jest przede wszystkim używany jako składnik past i proszków do czyszczenia zębów oraz płynów do płukania jamy ustnej.

Liść babki lancetowatej - Przyspiesza gojenie ran i podrażnień skóry, łagodzi kaszel,

Liść mniszka lekarskiego – traktowany jest jako chwast, ale ma wiele właściwości leczniczych. Wspomaga regenerację skóry, przyspiesza procesy gojenia ran.

PAMIĘTAJ!!

Zadnych samodzielnie zerwanych roślin (kwiatów, liści, owoców) nie należy wkładać do ust bez zgody dorosłych!

„Zapach kwiatów” - ćwiczenia oddechowe

Dziecko trzyma wstążkę. W czasie wdechu podnosi wstążkę do góry, w czasie wydechu ją opuszcza. Rodzic mówi: *Jesteśmy na łące. Tańczymy ze wstążką. Na mój znak przykucnij, weź wdech nosem, a na wydechu długo wypuszczaj powietrze przez otwarte usta, zachwycając się pięknym zapachem kwiatów.*

Rozśpiewanie

Dziecko stoi wyprostowane. Śpiewa coraz wyżej, rytmicznie poruszając wstążką: *ru – mia – nek, sto – krot – ka*. Śpiewa coraz niżej: *bąk, bąk, bąk*. Śpiewa coraz wyżej: *tri, tri, tri* (buzia mu drży). Śpiewa coraz wyżej: *nie, nie, nie* (jak kaczką, z zatkanym nosem). Dziecko masuje palcami całe policzki okrężnie, szczególnie żuchwę, przeciąga się, ziewa.

A teraz posłuchajcie wiersza *Burza*.

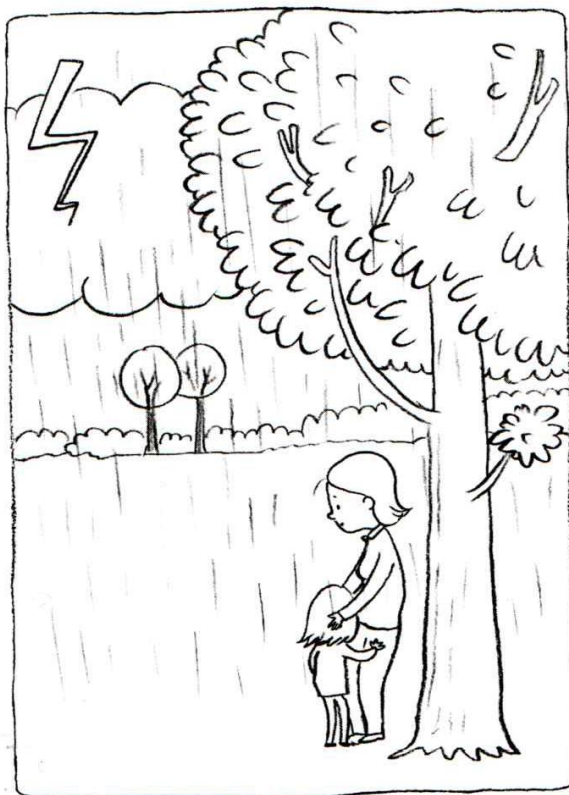
Burza

P. Gołuch

Kiedy w ciepły dzień zza wzgórza
Czarna chmura się wynurza
Lepiej schowaj się, bo właśnie idzie burza.
Ptaki już przestały śpiewać,
Wiatr do tańca porwał drzewa,
Świat ciemnieje i zaczyna się ulewa.
Coraz bliżej błyskawice
Rozświetlają okolicę, Przecinając czarne niebo jak nożyce.
Coraz groźniej grzmoty grzmocą,
Jakby się kłóciły o coś,
Aż się szyby w oknach złąkły i dygocą.
Kiedy burza płaszczy rozwinie
Lepiej się nie kręcić przy niej,
Lecz poczekać, aż jej gniew po prostu minie
Bo pamiętaj, choć tysiące
Grzmotów właśnie daje koncert,
Po najgorszej nawet burzy wyjdzie słońce.

„Jak się zachować w czasie upalnego dnia i w czasie burzy” – Karta pracy.

- Powiedz, jak należy zachowywać się w czasie upalnego dnia i w czasie burzy. Pokoloruj ilustracje przedstawiające właściwe zachowania.



„Burza”- historyjka obrazkowa
 Popatrz na obrazki i powiedz co się wydarzyło.



A teraz na podstawie ilustracji powiedz jak należy zachować się w czasie burzy.



„Deszcz, słońce, wiatr – powódź, susza, zniszczenia” – zabawa dydaktyczna.

Rodzic zadaje dziecku pytania i nakierowuje go na poprawne odpowiedzi:

Kiedy pada deszcz? (gdy powstanie dużo chmur)

Co się dzieje, gdy bardzo długo pada deszcz? (w rzekach przybiera woda, wylewa się i jest powódź)

Kiedy słońce grzeje najmocniej? (latem, gdy słońce jest najwyżej, czyli w południe)

Co się dzieje, gdy jest gorąco, świeci słońce i długo nie pada deszcz? (rośliny wysychają, jest susza)

Dlaczego wieje wiatr? Rodzic wyjaśnia, że wiatr wieje wtedy, gdy zła pogoda walczy z dobrą pogodą i próbują się nawzajem przepędzić. Wiatr cichnie, gdy któraś z nich wygra.

Co się dzieje, gdy wieje bardzo silny wiatr? (dochodzi do zniszczeń: złamane drzewa, zerwane dachy)

Zabawa ruchowa: „Pogoda”

Dziecko uważnie słucha poleceń rodzica. Gdy rodzic powie: *deszcz* – dziecko chowa się pod stolik. Gdy rodzic powie: *deszcz, deszcz, deszcz* – dziecko woła: *powódź* i kładzie się tworząc łódź. Gdy rodzic powie: *słońce* – dziecko spaceruje po pokoju, uśmiechając się i witając. Gdy rodzic powie: *słońce, słońce, słońce* – dziecko woła: *susza* i ucieka ze środka pokoju pod ścianę. Gdy powie: *wiatr* – staje w rozkroku, poruszając rękami uniesionymi ku górze. Gdy rodzic powie: *wiatr, wiatr, wiatr* – dziecko z rodzicem chowa się w jednym, wspólnie wyznaczonym miejscu.

„Burza” – zabawa ruchowa

Dajemy dziecku gazety i woreczki foliowe. Dziecko kładzie je na podłodze. Dziecko reaguje na polecenia: *pada deszcz* – cichutko uderza paluszkami o leżącą na podłodze gazetę; *wieje wietrzyk* – cichutko pociera palcami o woreczek; *uwaga, błyskawica* – zakrywa oczy rękami; *wielki grzmot* – mocno szeleszcze gazetami; *wielki huk* – mocno szeleszcze woreczkami.

ZAGADKI

Wysłuchajcie zagadek o pogodzie.

Widzisz je we dnie, nie widzisz w nocy.

Zimą grzeje słabo, latem z całej mocy. (**słońce**)

Jaka to pierzynka biała, nie z pierza, ale z wody powstała?

Płynie po niebie, znasz ją i wiesz, że gdy jest ciemna,

Będzie z niej padał deszcz. (**chmura**)

Co to jest odgadnij! Pada z chmury na dół.

Jest tylko na dworze. Suchy być nie może! (**deszcz**)

Szumi, gwizdże, czasem gna. Skąd i dokąd? Kto go zna?
Dmucha, szarpie, czasem rwie. Poco? Za co? Kto go wie? (**wiatr**)

Gdy po deszczu lub po burzy znów wygląda słonko,
kolorowy łuk maluje nad stawem lub łąką (**tęcza**)

„Przeskocz przez kałużę”- zabawa ruchowa

A teraz zapraszam do poruszania się. Proponuję Wam zabawę „**Przeskocz przez kałużę**”. Rozłóżcie w różnym miejscu Waszego domu poduszki – to będą nasze kałuże i przeskakujcie przez nie.

Piosenka „Pogoda”

Dostępna na stronie <https://www.youtube.com/watch?v=7G7SqRUrz6Q>

Na niebie wysoko

Świeci wielkie słońce,

Wiszą białe chmurki

Na błękitnej łące.

Ref. I taka jest pogoda, pogoda, pogoda!

I taka jej uroda, uroda, uroda!

Codziennie nam się zmienia,

Codziennie zmienia się!

A my nie narzekamy,

Lubimy każdy dzień!

2. Czasem z ciemnej chmury

Pada z góry deszcz,

Czasem płatki śniegu,

Kiedy zimno jest.

Ref. I taka jest pogoda, pogoda, pogoda!

I taka jej uroda, uroda, uroda!

Codziennie nam się zmienia,

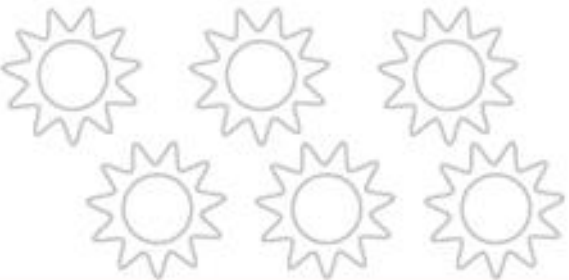
Codziennie zmienia się!

A my nie narzekamy,

Lubimy każdy dzień!

„Ile...?” – karta pracy

Pokoloruj tyle chmurek, słoneczek, kropli deszczu, ile kropek znajduje się po ich lewej stronie.

Kalendarz pogody – karta pracy

Dziecko codziennie obserwuje pogodę i za pomocą symboli pogody, dziecko maluje w kalendarzu te symbole, które odpowiadają pogodzie za oknem w danym dniu, następnie z pomocą rodzica wymienia kolejne dni tygodnia.



TYGODNIOWY KALENDARZ POGODY

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA



Rodzice! Pamiętajcie :)

To Wy najlepiej znacie swoje dzieci. Jeżeli zauważycie, że dziecko jest zmęczone, znudzone daną aktywnością to przerwijcie zadanie lub zróbcie przerwę.

Do dzieła i życzę miłego dnia :)

Pozdrawiam Kamila Olejnik